

Wszystkie jednostki na szkoleniach w Skierniewicach

data aktualizacji: 2024.09.21 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

- **Obserwujący akcje strażaków prowadzone w trzech miejscach miasta jednocześnie - złomowisku przy ul. 26 Dywizji Piechoty, przy tamie oraz przy ul. Strobowskiej - mogli być zaniepokojeni. Niewtajemniczeni nie mieli szans zorientować się, że to tylko szkolenia.**
- **Oficerowie z komendy Państwowej Straży Pożarnej w Skierniewicach przyznali - to były jedne z większych ćwiczeń na naszym terenie. Ważne, bo do systemu KSRG dołączyły dwie jednostki.**

Na początek, po porannej odprawie i omówieniu założeń ćwiczeń i scenariuszy, strażacy ruszyli na teren złomowiska w centrum Skierniewic, gdzie wszyscy brali udział w symulacji wypadku trzech pojazdów. W ćwiczeniach udział wzięli również policjanci z miejscowej komendy.

Po południu rozpoczęły się ćwiczenia warsztatowe w budynkach po byłej jednostce wojskowej. Drużyny OSP ćwiczyły akcje gaśnicze wewnątrz budynku. Część pomieszczeń zostało, na potrzeby szkoleń, zadymione. Druhowie działali w warunkach zbliżonych do naturalnych. Scenariusz zakładał,

że w trakcie akcji jeden ze strażaków zasłabł. Trzeba było m.in. go ewakuować, podjąć resuscytację. Wcześniej przećwiczyć uwolnienie poszkodowanego z kilkudziesięciu kilogramów ryszunku, który ten ma w czasie akcji na sobie.

W akcji rotacyjnie brało udział sześć zastępów OSP (Mokra Lewa, Krężce, Godzianów, Stara Rawa, Lipce Reymontowskie, Żelazna). Równocześnie ćwiczenia plutonu wojewódzkiego odwodu operacyjnego (4 zastępy - JRG Skierniewice, OSP: Bolimów, Mokra Prawa, Maków) od strony ulicy Strobowskiej - pobranie wody z zalewu i podanie na dużą odległość.

Nad skierniewickim zalewem, przy jazie prowadzone były ćwiczenia z zakresu zaopatrzenia wodnego. Strażacy, jak wyjaśnił aspirant sztabowy Zbigniew Sałek, zastępca dowódcy jednostki ratowniczo-gaśnicza, dążyli do tego, aby zbudować układ do podawania wody w systemie ciągłym. Woda pobierana była z rzeki.

- Chodzi o to, żeby druhowie potrafili podjąć wodę w trudnych warunkach np. z cieku wodnego, jakim jest rzeka. Trudnością jest fakt, że woda jest przetłaczana przez autopompy pojazdów. Zbiorniki z wodą, na każdym pojeździe, pozostały „nieruszone”.

Ćwiczenia przy ul. Strobowskiej, w okolicy punktu poboru wody to próba generalna dla dla plutonu gaśniczego. Scenariusz działania zakładał wezwanie do pożaru czterech samochodów w jednym miejscu. Wodę do gaszenia strażacy muszą pobrać ze zbiornika (zalewu) znajdującego się ok. 400 metrów dalej. Pracy druhom nie ułatwiał fakt, że zasadnicze działania prowadzone miały być na górze, zbiornik znajdował się za szlabanami, po drugiej stronie lasu.

- Wykorzystujemy autopompę, żaden z wozów OSP nie ma motopomp. Musimy realizować zadania, które będą pozwalały na wykorzystanie tego sprzętu, który jest na samochodach, a nie w garażach. W czasie alarmowania do akcji wyjeżdżają przecież samochody, a nie sprzęt z garaży - wyjaśnia młodszy brygadier Mariusz Naguszewski, dowódca jednostki ratowniczo-gaśniczej w Skierniewicach.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/44487-wszystkie-jednostki-na-szkoleniach-w-skierniewicach>